



SKAŁA



XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

13 LISTOPADA 2016

33(324)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

INTRONIZACJA CHRYSTUSA KRÓŁA



OTO SŁOWO PANA:

*„Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.”
(Łk 21, 19).*

Zbliżający się koniec Roku Liturgicznego zapowiada nadejście czasów eschatologicznych. W najbliższych dniach częściej niż kiedykolwiek indziej, będziemy słyszeć słowa zapowiadające zbliżający się koniec świata i wielkie znaki na niebie i na ziemi. Może niektórzy będą odczuwać trwogę i niepokój, inni będą ufać i wierzyć do końca, pamiętając kto jest Panem życia i śmierci oraz władcą całego świata.

Jezus zwraca uwagę swoim rozmówcom, że wszystko przemija i musi się skończyć: „Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony.” (Łk 21, 6). W całej scenerii eschatologicznej Jezus nakazuje ufność swoim wyznawcom. „Nie trwóźcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw

musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. (...) Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować.” (Łk 21, 9 – 12).

Po ludzku to straszne... Straszne, bo widzimy, że słowa Jezusa realizują się w naszych czasach i na naszych oczach. Gdyby to było gdzieś za tysiąc czy milion lat, to nie przerażałaby nas powaga sytuacji. Ale to jest już dziś. Wojny, konflikty, terroryzm, prześladowania, trzęsienia ziemi. To nasza rzeczywistość, to teraźniejszość. A zatem? Nie ma czasu i nie ma potrzeby się ociągać z przyłgnięciem swoim sercem do Boga. To On jest jedyną gwarancją szczęśliwej wieczności i bezpiecznego przejścia przez czasy końca świata. Najwyższa pora nawrócić się, zerwać z grzechem i wytrwale podążać drogą wiary i powołania do świętości. „Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.”

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

13 listopada 2016 - XXXIII Niedziela zwykła

(Łk 21,5-19)

14 listopada 2016 - poniedziałek

Dzień powszedni

(Łk 18,35-43)

Kiedy Jezus zbliżył się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Ci, co szli na przedzie, nastawiali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: Co chcesz, abym ci uczynił? Odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i siedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

15 listopada 2016 - wtorek

Dzień powszedni

(Łk 19,1-10)

Jezus wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A był tam pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie. Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zgineło.

16 listopada 2016 - środa

Dzień powszedni

(Łk 19,11-28)

Jezus opowiedział przypowieść, dlatego że byli blisko Jerozolimy, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się w kraj daleki, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Zarabiacie nimi, aż wrócę. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w dobrej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. Następny przyszedł i rzekł: Panie, tu jest twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: chcesz brać, czegoś nie położył, i żąć, czegoś nie posiał. Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo. Wiedziałeś,

że jestem człowiekiem surowym: chcę brać, gdzie nie położyłem, i żąć, gdzie nie posiał. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. Do obecnych zaś rzekł: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min. Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i poćcinajcie w moich oczach. Po tych słowach ruszył na przedzie, zdążając do Jerozolimy.

17 listopada 2016 - czwartek

Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej

(Łk 19,41-44)

Gdy Jezus był już blisko Jerozolimy, na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.

18 listopada 2016 - piątek

Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy

(Łk 19,45-48)

Jezus wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

19 listopada 2016 - sobota

Wspomnienie bł. Salomei, zakonnicy

(Łk 20,27-40)

Wówczas podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa „O krzaku”, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla niego żyją. Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrześ powiedział, bo już o nic nie śmieli Go pytać.

JUBILEUSZOWY AKT PRZYJĘCIA JEZUSA ZA KRÓLA I PANA

W LISTOPADZIE ZAKOŃCZY SIĘ KOLEJNY ROK LITURGICZNY W KOŚCIELE KATOLICKIM. ISTOTNYM WYDARZENIEM, POPRZEDZAJĄCYM JEGO ZAKOŃCZENIE, BĘDZIE UROCZYSTOŚĆ ZORGANIZOWANA PRZEZ EPISKOPAT POLSKI W DNIU 19 LISTOPADA 2016 R. W KRAKOWIE – ŁAGIEWNIKACH, TJ. JUBILEUSZOWY AKT PRZYJĘCIA JEZUSA ZA KRÓLA I PANA. DZIEŃ PÓŹNIEJ, W NIEDZIELĘ, 20 LISTOPADA 2016 R., AKT TEN ZOSTANIE RÓWNIEŻ ODCZYTANY WE WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH W POLSCE. WYDARZENIE TO BĘDZIE STANOWIĆ WAŻNE DOPEŁNIENIE NADZWYCZAJNEGO ROKU MIŁOSIERDZIA I OBCHODÓW 1050. ROCZNICY CHRZTU POLSKI.

Sanktuarium w Łagiewnikach będzie otwarte w dniu 19 listopada od godz. 8.00. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc wstęp do świątyni będzie możliwy tylko dla osób posiadających karty wstępu. Dystrybucją kart dla delegacji z poszczególnych diecezji zajmuje się miejscowa kuria diecezjalna. Na każdą z diecezji przypadają 34 karty wstępu. W bazylice obowiązuje zakaz rozwijania flag i transparentów.

Biskupi oraz księża koncelebrujący Mszę świętą będą mogli wejść do bazyliki bez kart wstępu. Księża proszeni są przez organizatorów o zabranie alb i białych stuł. Wierni, którzy nie posiadają kart wstępu, będą mogli uczestniczyć w uroczystości na placu przed bazyliką, gdzie zapewniona będzie transmisja za pośrednictwem telewizji. Od godz. 8.00 można będzie skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania. Duchowni proszeni są też przez organizatorów o posługę w konfesjonalach. Do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach organizatorzy zapraszają wszystkich wiernych z Polski i ze środowisk polonijnych na świecie.

Uroczystość Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana w Krakowie - Łagiewnikach rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10.00. O godz. 11.00 zgromadzeni wysłuchają konferencji biskupa bielsko-żywieckiego Romana Pin-dla. O godz. 12.00 rozpocznie się Msza św. Przewodniczyć jej będzie metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, a homilię wygłosi biskup polski Andrzej

Czaja, przewodniczący Zespołu ds. Ruchów Intronizacyjnych. Jubileuszowy Akt będzie proklamowany tuż po Eucharystii przed Panem Jezusem, wystawionym w Najświętszym Sakramencie. Odczyta go przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki. Zakończenie uroczystości przewidywane jest ok. godz. 14:00.

W liście pasterskim, zachęcającym do przygotowania duchowego do tego wydarzenia, biskupi podkreślili, że Jubileuszowy Akt jest nade wszystko aktem wiary, który potwierdza wybór Chrystusa i obliguje nas do życia na miarę zawartego z Nim przymierza. Wskazali również, że uroczysty akt jest reakcją na papieskie wezwanie z bulli „Misericordiae vultus”, w którym Franciszek zachęca, aby zamykając jubi-

w piątek, 18 listopada. Pierwszego dnia nowenny wierni modlą się o uznanie panowania Jezusa Chrystusa Króla i poddanie się Jego Prawu. W kolejnych dniach będą dziękować za 1050-lecie chrztu Polski, za Boże miłosierdzie oraz za matczyną opiekę Maryi Królowej Polski. Piąty dzień nowenny będzie prześlaniem za narodowe grzechy, szósty - modlitwą o wyrzeczenie się złego ducha i wszystkich jego spraw. W siódmym dniu nowenny wierni przyrzekną, że będą pełnić wolę Jezusa Chrystusa Króla, natomiast w ósmym, że będą budować Królestwo Jezusa Chrystusa Króla w naszym Narodzie. Ostatni dzień nowenny będzie podsumowaniem kolejnych dni modlitwy, a jego tematem będą słowa: „Chrystus Królem w całym Narodzie i Ojczyźnie”.

Biskupi zachęcają również do modlitwy do Ducha Świętego w tym czasie oraz do odmawiania specjalnej „Modlitwy do Jezusa, naszego Króla i Pana”. Podkreślają, że owocność włączenia się w Jubileuszowy Akt będzie zależała od wcześniejszego przygotowania swego wnętrza. Warto więc się do niego przygotować. Celem tego Jubileuszowego Aktu jest bowiem uznanie Chrystusa za swego Kró-



leuszowe bramy miłosierdzia, powierzyć Chrystusowi życie Kościoła i prosić o wy-lanie na cały świat Jego miłosierdzia.

Zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski, przed Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana należy odprawić nowennę w każdej parafii, w kościołach rektoralnych, w klasztorach i w seminariach. Nowenna ta rozpoczęła się w czwartek, 10 listopada i zakończy się

ła, uznanie Jego panowania nad całym naszym życiem i postępowaniem, dobrowolne poddanie się Prawu Bożemu i władzy Jezusa oraz okazanie Mu posłuszeństwa, aby łatwiej można było uporządkować i ułożyć życie osobiste i społeczne, zgodnie z zasadami wiary.

Roman Łukasik

ROZMOWA BABCI Z WNUKIEM

HOROSKOP

– Co tam Małgosiu czytasz? – pyta babcia.

– Horoskop, babciu.

– Gazetowe horoskopy są nic nie warte.

– Dlaczego?

– Bo są pisane pod masowego odbiorcę. Jeśli faktycznie chcesz odkryć, co w gwiazdach piszą, musisz skupić się na sobie.

– To znaczy?

– Musisz mieć horoskop zrobiony specjalnie dla ciebie.

– Babciu, czy ty wierzysz, że astrologia może pomóc przewidzieć przyszłość?

– Zgadza się.

– Zaskoczyłaś mnie. Przecież Kościół tego zabrania.

– Skoro wierzysz w Boga to znaczy, że wierzysz też, że to on stworzył ten wszechświat. Prawda?

– No tak.

– A zatem, skoro wszechświat stworzył Bóg, to chyba jest w nim pierwiastek boskości mający dla człowieka naturę cudu.?

– Może.

– Spróbuj zaakceptować, że to Bóg stworzył taki porządek świata, w którym stworzone przez niego ciała niebieskie oddziałują na ludzi i ich życie. Zresztą nauka to potwierdza.

– Pierwszy raz słyszę.

– Ciała niebieskie, takie jak księżyc czy słońce mają wpływ na funkcjonowanie naszego organizmu. Nie wchodząc w szczegóły. Np. jesteśmy pełni energii, kiedy świeci słońce, a gdy niebo jest pokryte gęstymi chmurami jesteśmy jej pozbawieni.

– Od dzisiaj będę się kierowała w życiu gwiazdami.

– Ja wcale cię do tego nie zachęcam.

– A ja myślałam, że to robisz.

– Dałaś się nabrać. Przecież wiesz, że Kościół katolicki nie uznaje astrologii jako nauki.

– Babciu, zrobiłaś mi mentlik w głowie.

– Nie, chciałam cię tylko pobudzić do racjonalnego myślenia a nie robienia tego, co wszyscy, czyli np. czytania horoskopów. Mam w związku z tym do ciebie pytanie.

– Słucham.

– Jak myślisz, która religia jest jedynie prawdziwa?

– Ta, która została stworzona przez prawdziwego Boga.

– Brawo, tak jest prawidłowa odpowiedź.

– To odpowiedz mi na jeszcze jedno pytanie: Dlaczego na świecie jest tyle religii, ilu jest ludzi?

– Nie wiem. Moja religia jest dla mnie wspaniałym darem od Boga.

– To jeszcze jedno pytanie. Boisz się śmierci?

– Jak każdy.

– Ja się nie boję, bo wiem, że po śmierci trafię do lepszego świata.

– To dlaczego tak wielu chrześcijan opłakuje śmierć swoich bliskich? Zamiast cieszyć się, że przeszli do życia wiecznego, do świata lepszego, gdzie nie ma chorób, bólu, cierpienia.

– Wielu ludzi cierpi nie dlatego, że żał im utraconej osoby, ale z pobudek egoistycznych.

– Jak to?

– A tak to. Rozpaczają, bo będą musieli żyć bez zmarłej osoby, bo będą musieli teraz radzić sobie sami, o własnych siłach.

– Nigdy tak na to nie patrzyłam.

– Wyobraź sobie, że jesteś duszą zmarłej osoby. Jak myślisz, czy ta dusza życzyłaby sobie, abyś cierpiała z powodu jej odejścia, czy raczej wolałaby abyś cieszyła się życiem?

– Chyba to drugie – odpowiedziała Małgosia.



ŚWIADECTWO - WIELKA POKUTA

**„Powiadam Wam: lecz jeśli się nie nawrócicie,
wszyscy podobnie zginiecie.” (Łk 13,3)**

**„Ten zaś rodzaj złych duchów można wyrzucić
tylko modlitwą i postem.” (Mt 17, 21)**

W sobotę 15 X 16 r. w duchowej stolicy naszego kraju w Częstochowie na Jasnej Górze, w dniu św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła, odbyła się „Wielka Pokuta”.

Byłam, doświadczyłam.

I tym doświadczeniem pragnę się z Wami podzielić.

Otóż wcale nie planowałam tam być, nie wiedziałam, że coś tak pięknego będzie miało miejsce w najbliższą sobotę.

Surfując po popularnym serwisie społecznościowym natrafiłam na filmik ks. Dominika Chmielewskiego i ks. Macieja Sarbinowskiego (salezjanie). Właśnie w tym kilkuminutowym filmiku dowiedziałam się o Wielkiej Pokucie i jednocześnie podjęłam decyzję, że muszę tam być.

Zważając na to jak żyje świat, jak bezbożnie żyją osoby, które mnie otaczają, jak chcą żyć „po swojemu”, jak ja kiedyś żyłam, z dala od Niego, uświadomiłam sobie jak ważna i piękna inicjatywa powstała z natchnienia Ducha Świętego. Zaczęłam głęboko w sercu dziękować Bogu za kraj, w którym żyję, za ludzi otwartych na Bożą łaskę, za tych, którzy znają swój cel życiowej wędrówki i dają się poprowadzić woli Bożej. To piękne i niesamowite. To ogromna łaska jaka spływa na nasz kraj, na nasz naród. Że są osoby, które chcą pokutować, które zdają sobie sprawę z powagi grzechu, które go nie tolerują, które mają w sobie bojaźń Bożą, które wierzą w Boże Miłosierdzie, które chcą z grzechem walczyć, a szatanowi jednoznacznie mówią „NIE!”. I to, w dużym skrócie, miało miejsce tam, u stóp Jasnogórskiej Pani w tamtą sobotę.

Doskonale wiemy jak wielką mocą jest modlitwa, dodatkowo w wymiarze narodowego egzorcyzmu!

Z samego rana zbierając się do wyjazdu, znajoma mówi: „weź Monika płaszc przeciwdeszczowy bo około 15 ma być ulewa!”. Myślę sobie „słabo, ale co ma być to będzie!”. Przygotowana byłam na różne warunki pogodowe.

Gdy dojechałam do Jasnej Góry, stojąc w korkach trwała już konferencja, znanych mi z rekolekcji, ojców, założycieli wspólnoty „Misjonarze Miłosierdzia” – o. Enrique i o. Antonello. Słuchając przez radio samochodowe konferencji słyszę słowa „modliliśmy się dziś o słońce!”. I rzeczywiście Pan Bóg wysłuchał modlitwy i mimo nieciekawych prognoz nie spadła ani kropla deszczu! Zaczęło kropić podczas wyjazdu z Częstochowy. Taki mały, wielki cud, gdyż nie wyobrażałam sobie w ja-

kim błocie bym kłękała wraz z 100 tysiącami wiernych.

Ojcowie z Brazylii rozpalili nasze serca obecnością Ducha Świętego, do dziś w mojej głowie brzmią mocne słowa motywujące mnie do działania, do dawania świadectwa o Chrystusie Jezusie „Moje ‘TAK’ może zmienić historię..” Opierając się na słowach św. Jana Pawła II z pierwszych Światowych Dni Młodzieży, Ojciec Enrique z ogromną mocą głosił: „Nie bój się, by oddać życie, by przemienić historię. Amen!”. Kazał nam powtarzać: „jestem cudowny(a) i wartościowy(a) w oczach Boga”. Zrozumiałam, że Bóg ma dla mnie misję do spełnienia tutaj na ziemi, że Jego wolą jest to, abym wypełniała Jego wolę, a Jego wolą jest MOJA ŚWIĘTOŚĆ!

Zawsze gdy słucham Ojców widzę ile radości, szczęścia i miłości płynie z ich serc. Podziwiam w sercach takich ludzi, wielkość Pana Boga.

Po Koronce do Bożego Miłosierdzia miała miejsce konferencja księdza egzorcysty Piotra Glasa. Mój nastrój zmienił się diametralnie. Moje serce wypełniła powaga i smutek. Zdecydowanie, radykalnie głosił, jak zło wkrada się w dzisiejszy świat, jak psuje moralność chrześcijańską, jak uderza w życie i rodzinę. Jak świat skutecznie spłaszcza wiarę, jak usprawiedliwia i toleruje grzech. Bardzo mocno zaznaczył, że szatan jest Ojcem kłamstwa i iluzji, która gubi dzisiejszy świat i wmawia mu, że nie ma szatana. „Żyjemy w czasach największej apostazji, żyjemy w czasach apokaliptycznych” – mówił.

Zatrzymałam się na chwilę, myśląc: „do czego zmierza ten świat?” Mocne słowa księdza Piotra zapewne poruszyły nie tylko moje serce do głębokiej zadumy i refleksji, ile świat wokół mnie potrzebuje miłości i Bożego Miłosierdzia, jak bardzo się zagubił.

Świadomość całego zła, które dzieje się każdego dnia wokół mnie ma wpływ również na mnie. Bo przecież każdy człowiek ochrzczony jest moim bratem i siostrą, a wspólnie tworzymy jedną wielką rodzinę.

Ks. Piotr objawił prawdę, którą świat każdego dnia stara się za wszelką cenę ukryć. Kapłan, który doskonale poznał zło i został powołany przez Pana Boga do codziennej walki z nim ze smutkiem myślałam jak łatwo my upadamy, jak łatwo dajemy się uwikłać w sieci złego, który działa niewinnie i niepozornie. A każdy grzech zaczyna się od grzechu PYCHY. Dziękowałam Bogu w sercu za ks. Piotra i za wszystkich egzorcystów!

Zaraz po konferencji odbył się największy z cudów, czyli uroczysta Eucharystia, w któ-

rej uczestniczyło kilkuset kapłanów. Bez niej osobiście nie wyobrażam sobie dnia, bez tego cudownego zjednoczenia się z Nim..

Napełniona mocą Bożą, zjednoczona z Panem Bogiem, przystąpiłam do modlitwy pokutno – przebiegającej. Rozpoczęła się ona wniesieniem gigantycznej monstrancji (w życiu nie widziałam tak wielkiego Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie). Miałam to szczęście być bardzo blisko. Ponoć ważyła ponad 90 kg. Podczas całej modlitwy i czuwania kapłani trzymali ogromną monstrancję na swoich barkach.

Narodowy egzorcyzm zawierał wszystkie możliwe grzechy przeciw Bogu wyrządzone i wyrządzone przez nasz naród, począwszy od drobnych oszustw, przez wojnę, komunę po grzechy aborcji, pornografii, niemoralności. Usłyszałam dwa piękne świadectwa, które uświadomiły mi trzy rzeczy. Po pierwsze, że miasto Wiedeń w Austrii ogrzewane jest przez kilka dużych pieców, a te piece zasilane są przez tzw. „odpady biomedyczne”, którymi są zabijane dzieci w wyniku aborcji.. Po drugie jak grzech aborcji „blokuje” Boże łaski, które Jezus chce nam dawać w obfitości. Po trzecie jak dużo muszę pokutować za grzechy własne i za grzechy całego świata. Całe czuwanie odbywało się w nocnej atmosferze z krzyżem i świeczką w rękę, klęcząc, wpatrując się w Najświętszy Sakrament, na który padało mocne światło reflektora, w tle słowa pięknej pieśni:

**„Z głębokości wołam do Ciebie,
Panie wysłuchaj mego głosu,
niech Twe uszy będą otwarte,
na głos mojej modlitwy.
Pan Bóg odkupi Izraela,
ze wszystkich jego grzechów,
jeśli zachowasz pamięć o grzechach,
któż się ocali,
lecz Ty udzielasz przebaczenia,
bo Ty jesteś pełen miłości..”**

Ks. Piotr Glas przyznał, że pisząc modlitwę egzorcyzmu, szatan spalił mu dwa dyski w komputerze. Organizatorzy musieli zmierzyć się z wieloma przeciwnościami. Zły mocno walczył, aby tego dnia nie było.

Tam gdzie dobro, tam zły próbuje zaraz je zniszczyć. Znam to doskonale z życia codziennego. A takie wydarzenie, na tak wielką skalę? Czy to Cię dziwi? – Mnie nie.

To coś niewyobrażalnie pięknego, to coś czego Pan ode mnie i od nas oczekuje, wręcz wymaga pokuty i przebaczenia, błagania o Jego Miłosierdzie, które na nas czeka.

Dziękuję Bogu za Wielką Pokutę w naszym kraju u stóp Jasnogórskiej Mamy!

Całą relację z Wielkiej Pokuty znajdziesz tutaj: <https://www.youtube.com/watch?v=BvSXqniChYo>

Parafianka – Monika

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KSIĄDZ ROMAN SITKO

GORLIWIE WYPEŁNIAŁ SVOJE OBOWIĄZKI ZARÓWNO JAKO STUDENT CZY POTEM JAKO KAPŁAN. CHĘTNIE WSPIERAŁ FINANSOWO POTRZEBUJĄCYCH. ODWAŻNIE SPRZECIWIŁ SIĘ NIEMIECKIEMU OKUPANTOWI, PROWADZĄC MIMO ZAKAZU TAJNE ZAJĘCIA DLA KLERYKÓW. I TA DECYZJA, STAWIAJĄCA WYŻEJ BOGA NIŻ ZARZĄDZENIE WŁADZ OKUPACYJNYCH, DOPROWADZIŁA DO MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI.

Przyszły kapłan i błogosławiony urodził się 30 marca w 1880 roku w Czarnej Sędziszowskiej w rodzinie Wawrzyńca i Marii z domu Borys. Był ich ósmym dzieckiem. Matka umarła, gdy miał 6 lat. Ojciec, który był robotnikiem leśnym, niebawem ożenił się ponownie z wdową z pobliskiej wsi. Roman szkołę podstawową rozpoczął w rodzinnej miejscowości, po rodzinnej przeprowadzce uczęszczał do szkoły w Kamionce. Naukę kontynuował w rzeszowskim Gimnazjum im. ks. Stanisława Konarskiego. W 1900 roku zdał z wyróżnieniem maturę, a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. 29 czerwca 1904 roku otrzymał z rąk ks. biskupa Leona Wałęgi święcenia kapłańskie. Przez trzy lata był notariuszem kurialnym i prefektem w Małym Seminarium. W latach 1907 – 1924 pracował jako katecheta w gimnazjum w Mielcu. Pomagał finansowo najuboższym uczniom i to dla nich zaangażował się w budowę bursy. Współredagował i wydawał pismo „Dobry Pasterz”. Od 1921 roku pełnił funkcję kanclerza Kurii Diecezjalnej.

W 1936 roku nowy ordynariusz tarnowski ks. biskup Franciszek Lisowski powierzył księdzu Romanowi Sitce stanowisko rektora Seminarium Duchownego. W 1937 roku z jego inicjatywy odbyła się pielgrzymka do Częstochowy, gdzie oddano tarnowskie seminarium pod opiekę Matki Bożej. W najbiedniej dzielnicy Tarnowa w latach 1936 – 1939 wybudował kościół pod wezwaniem Najświętsze-

go Serca Pana Jezusa. Wspierał materialnie Małe Seminarium oraz inne katolickie zakłady wychowawcze. Jego zasługi doceniły polskie władze państwowe. 11 listopada 1936 roku prezydent RP Ignacy Mościcki odznaczył go orderem „Polonia Restituta”.

Po wybuchu II wojny światowej Niemcy zamknęli tarnowskie seminarium. Ksiądz rektor Sitko w wili na Błoniu pod Tarnowem zorganizował zajęcia dla roku V i I. Nie tylko prowadził zajęcia, ale dbał także o zdobywanie pożywienia dla kleryków i wykładowców. 21 września 1940 roku władze niemieckie zakazały przyjmowania kolejnych kandydatów do stanu kapłańskiego. Mimo to ksiądz Sitko nie zrezygnował i prowadził dalej tajne wykłady. W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 22 maja 1941 roku Gestapo aresztowało rektora, księdza Józefa Brudza, profesora księdza Józefa Piskorza oraz 19 alumnów z I rocznika. Ksiądz Sitko zabiegał o zwolnienie studentów; wziął całą winę na siebie. Mówił: „Sam gotów jestem życie oddać, byleby ci byli wolni, gdyż dla mnie śmierć z rąk niemieckich byłaby pięknym epilogiem życia”. 8 czerwca 1941 roku zwolniono wszystkich alumnów.

27 sierpnia 1942 roku ksiądz Roman Sitko został przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz – Birkenau. Otrzymał numer 61908. Cierpiał głód, był bity i ciężko pracował fizycznie. 12 października 1942 roku, kiedy szedł do pracy ze współwięźniami z bloku nr 25, upadł w obozowe błoto. Towa-



rzysze niedoli chcieli mu pomóc, ale Niemcy zabronili im tego. Ksiądz Roman zostaje pobity przez SS-mana. Kapłan nie miał siły wstać, Niemiec miażdżył mu wojskowym butem gardło, póki więzień nie umarł. W obozowej księdze zmarłych jako przyczynę śmierci zapisano „zapalenie płuc”.

13 czerwca 1999 roku ksiądz Roman Sitko znalazł się w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, których święty Jan Paweł II ogłosił błogosławionymi. Wspomnienie błogosławionego Romana Sitki i jego towarzyszy obchodzimy 28 lutego.

Joanna Matkowska

WYDARZENIE NUMERU

Parafialne modlitwy za zmarłych

Za nami już piękna uroczystość Wszystkich Świętych i jej oktawa, kiedy to zyskiwaliśmy odpusty, które mogliśmy ofiarować w intencji naszych bliskich zmarłych, bądź też w intencji dusz w czyśćcu cierpiących, aby ułatwić im osiągnięcie zbawienia.

Cały miesiąc listopad daje nam wiele do myślenia na temat życia i śmierci, na temat zbawienia i wieczności...

Chcemy jak najlepiej i jak najowocniej spieszyć naszym bliskim zmarłym z pomocą. Wielu z nas ofiarowało „wypominki” za ich dusze. Dlatego też modliliśmy się w parafii za zmarłych podczas procesji żałobnych 1 i 2 listopada (z tych też procesji jest kilka pamiątkowych fotek...) Obecnie codziennie w dni powszednie listopada czytamy imiona i nazwiska zmarłych polecanych Miłosierdziu Bożemu w parafialnych „Wypominkach Listopadowych” i odmawiamy w ich intencji różaniec.

W grudniu zaś rozpoczynamy cykl „Wypominków Rocznych”. Są to systematyczne comiesięczne modlitwy i Msze święte, które celebруем w każdy poniedziałek po II niedzieli miesiąca.

Jeśli jeszcze ktoś z naszych Czytelników nie zdołał „zamówić” tej formy modlitwy za zmarłych, to zachęcam, aby jak najszybciej to uczynić. Jest naszym prawem, ale też i obowiązkiem pamiętać o swoich bliskich zmarłych, którzy sami sobie już nie mogą pomóc.

Pamiętajmy również i módlmy się codziennie za dusze w czyśćcu cierpiące...

ks. Konrad

*„Wieczny odpoczynek racz zmarłym dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci...
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.”*



Z DZIENNICZKA ŚDM (7)

CHRYSTUS OBECNY W LUDZIACH W PARAFII ŚW. ŁUKASZA NA BEMOWIE

FILIPIŃCZYK ALBUS PIOQUINTO GOŚCIŁ U NAS W CZASIE DNI DIECEZJALNYCH ŚDM. PRACUJE W CHINACH OD PONAD 4 LAT. PRACOWAŁ W FIRMIE PROJEKTUJĄCEJ PARKI TEMATYCZNE I PARKI ROZRYWKI. JEST ANIMATEM GRUPY MŁODZIEŻY PRZY PARAFII PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCE JEZUSA PRZY MIĘDZYNARODOWEJ WSPÓLNOTY KATOLICKIEJ W SZANGHAJU ORAZ JEST KATECHETĄ I EDYTOREM PRASOWYM. UWIELBIA LITERATURĘ I KOSZYKÓWKĘ. JEST GORĄCYM ZWOLENNIKIEM I PROPAGATOREM ŚDM.

To był mój pierwszy wyjazd na Światowe Dni Młodzieży. Otrzymałem podczas nich mnóstwo łask i niespodzianek od naszego hojnego Boga. Od samego początku, przy stresach związanych z otrzymywaniem wizy i pozwolenia na wyjazd z Chin, czułem, że Bóg ruszył niebo i ziemię, żebym mógł tu być i doświadczyć Jego obecności. Jestem za to niemiernie wdzięczny naszemu Bogu niespodzianek!

To, że zostałem przyjęty do parafii św. Łukasza, również jest wielką łaską. Kiedy leciałem do Warszawy, modliłem się o miejsce do spania w Warszawie. Jako że jestem wolontariuszem, nie miałem przywilejów pielgrzyma i wiążącej się z tym możliwości zakwaterowania podczas dni w diecezjach. Ku mojemu zaskoczeniu zostałem przypisany jako gość do Waszej wspaniałej parafii. Na naszą grupę z Szanghaju na lotnisku czekali uśmiechnięci wolontariusze, mimo że było bardzo późno. To było niesamowite. Ku mojej jeszcze większej radości czekał na nas również ks. Mariusz, Wasz wikariusz. To było naprawdę wzruszające i szczególnie powitanie!

Mimo, że była już prawie północ, rodzina, u której miałem się zatrzymać czekała na mnie cierpliwie z paroma innymi parafianami, którzy mnie gorąco powitali. Jako Filipińczyk myślałem, że jesteśmy jednym z najbardziej gościnnych narodów, ale teraz widzę, że pod tym względem Polacy są tacy sami. Filipińczycy kochają Polskę, ponieważ nasze kraje mają wspólny fundament - w obydwu większość ludności to katolicy, którzy są mocno związani z ukochanym papieżem, św. Janem Pawłem II. Oba nasze narody doświadczyły w przeszłości walki z totalitaryzmem i mimo to ludzie pozostali przyjaźni i radosni. Myślę, że Polacy i Filipińczycy to bracia.

Gościła mnie rodzina państwa Skibińskich. Byli oni wspaniali. Mimo że byłem u nich tylko kilka dni, staliśmy się jedną rodziną. Rozmawialiśmy, oglądaliśmy razem zdjęcia i jedliśmy pyszne polskie jedzenie. Moja „mama” jest świetną kucharką. Moje

ulubione danie to pierogi z czerwonym barszczem, a absolutnym szlagierem - szarlotka. Pani Skibińska zadbała również o to, żebym nie był głodny w drodze do Krakowa. Czego jeszcze mógłbym pragnąć? Wieczorami oprowadzili mnie po mieście i podarowali mi szalik w polskich barwach narodowych. Ostatniej nocy nauczyli mnie śpiewać „Polska, Biało-czerwoni”. Kusiło mnie, żeby zostać na dłużej, ale byłem potrzebny w Krakowie. Wspaniale było widzieć członków tej rodziny przy wspólnych posiłkach, razem na wycieczkach i wszystkich uczestniczących we Mszy św. Jak to powiedział o. Patryk Peyton CSC, „RODZINA KTÓRA MODLI SIĘ RAZEM, POZOSTAJE RAZEM”. Jak w popularnym rozwinięciu skrótu: FAMILY = Father And Mother I Love You! (RODZINA = tato i mamę, kocham Was!)

Cudowni przyjaciele z Bemowa traktowali mnie jak VIP-a albo króla, a przecież na to nie zasługiwałem. Wyobraźcie sobie zwiedzanie miasta z 9 tłumaczami i przewodnikami tylko ze mną jednym. Podziwiam to, że polska młodzież ma tak duże poczucie patriotyzmu. Znają swoją religię i historię. Całą drogę opowiadali mi o interesującej historii Warszawy, kościołów na Starym Mieście, o polskich bohaterach, którzy zginęli, o nalatach dywanowych, o radzeniu sobie w okresie komunizmu oraz

o walce o wolność. Pamiętam, jak pierwszej nocy na Wawelu papież Franciszek chwalił Polaków za to, że znają własną historię: „Cechą charakterystyczną narodu polskiego jest pamięć. Zawsze byłem pod wrażeniem żywego zmysłu historycznego papieża Jana Pawła II. Gdy mówił o narodach, wychodził od ich dziejów, aby podkreślić ich skarby humanizmu i duchowości.”

Dzięki wolontariuszom czułem się jak ktoś wyjątkowy – nieśli za mnie plecak, pomagali kupować bilety i dali mi odznakę z polskim orłem, przez co poczułem się jak Polak. Gdy już wyjechałem z Warszawy, często pytali czy wszystko dobrze u mnie w Krakowie. Nawet po zakończeniu ŚDM odebrali mnie z pociągu i zawieźli na lotnisko. Gdyby nie to, prawdopodobnie nie zdążyłbym na mój lot. Ci młodzi ludzie byli wspaniali. Widać ich chęć i gorliwość w zaangażowaniu w sprawy Kościoła mimo wszelkich pokus i presji ze strony rówieśników na tym etapie ich życia. Bardzo ciekawe jest to, że Polska pozostaje katolicka, pomimo szerzącej się w Europie sekularyzacji. Zastanawiam się, gdzie tkwi sekret polskiego katolicyzmu. Często dzielę się tą historią w mojej grupie młodzieżowej, bo wydaje mi się ona niezwykle inspirująca. Cieszę się bardzo, że dalej mam z nimi kontakt przez pocztę i internet. Połączyliśmy nawet nasze grupy młodzieżowe z



Szanghaju z grupą św. Łukasza. Zacytuję tutaj św. Bazylego: "Drzewo rozpoznać po owocach, człowieka po jego uczynkach. Dobry czyn nigdy nie idzie w zapomnienie; kto sieje uprzejmość zbiera przyjaźń, a kto sadi dobroć gromadzi miłość." **DZIEKUJĘ ZA WASZĄ MIŁOŚĆ I PRZYJAŹŃ!**

Pamiętam moją pierwszą polską Mszę. Dzieci siedziały przy ołtarzu i słuchały kazania. Było to niezwykle uroczne. Jakies rodzeństwo podeszło do mnie i dało mi obrazek z koronką do Miłosierdzia Bożego i ikonę anioła. Chór wspaniale śpiewał, homilia była poruszająca, a parafia była bardzo aktywna nawet w środku tygodnia. Wolontariat parafii św. Łukasza składa się z bardzo różnych ludzi połączonych tym samym celem posługi. Nie są jak zwyczajna parafia, ale jak rodzina, składająca się z ludzi młodych oraz ludzi młodych duchem. Byli dla mnie inspirującym przykładem dla mojej pracy wolontariusza w Krakowie.

Danuta wzruszyła mnie swoją historią, ponieważ jest mi ona bardzo bliska. Danuta chciała jechać na ŚDM w Częstochowie w 1991 roku, ale z powodu kłopotów finansowych nie mogła. Na szczęście, w tym roku się udało i była z tego powodu bardzo szczęśliwa. Tak samo ja chciałem pojechać na Dni Młodzieży do Rio de Janeiro oraz do Madrytu, ale udało mi się dopiero w tym roku. Byłem w Krakowie. Nasze marzenie się spełniło. Dzięk Ci, Boże!

Ten artykuł może wyglądać jak relacja z parafii św. Łukasza i jej wolontariatu, ale dla mnie to jest osobiste świadectwo wiary i tego, jak spotkałem Boga w Warszawie. Nie tylko przez ŚDM, ale również poprzez architekturę, historię, wspólne posiłki, kulturę, ale najwyraźniej przez Chrystusa obecnego w ludziach, których tam spotkałem: w ich uśmiechu i w ich gościnności, ich przyjaźni, ich miłości i wierze. Na Bemowie zostałem przyjęty z otwartymi ramionami i czułem się kochany. Zawsze będę wspominał ten czas z radością i wdzięcznością. Pamiętam jak papież Franciszek mówił, że Kościół żyjący według Ewangelii musi zawsze mieć drzwi szeroko otwarte i być gotowy na przywitanie, a nie być zamkniętą sektą. „Kościół, parafie, instytucje z zamkniętymi drzwiami nie mogą się nazywać kościołami, a muzeami. Parafie powinny być jak witająca rodzina, a nie prywatny klub.”

Pewnego dnia znowu do Was przyjadę! **DZIEKUJĘ ZA WSZYSTKO! DO ZOBACZENIA!**

Albus Pioquinto

Tłum. z angielskiego Mateusz Szczęsny

WYDARZENIE NUMERU

PATRIOTYZM W RODZINIE

W codziennych rozmowach przewijają się stwierdzenia: „on jest patriotą”, „on nie jest patriotą”. Czy podejmujemy w rodzinach temat czym jest patriotyzm, jak się powinien przejawiać i czym cechuje się osoba, którą możemy nazwać patriotą? Nie jest to łatwe pojęcie do wytłumaczenia dzieciom, zwłaszcza gdy gdzieś w tle dzieci słyszą różne upolityczone przekazy medialne na temat „patriotów” i nie-patriotów”.

Czym jest patriotyzm i jak o nim rozmawiać z dziećmi? Patriotyzm to, według definicji encyklopedycznej, postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie, gotowość pracy dla jej dobra i w razie potrzeby przedłożenia spraw ojczyzny ponad swoje własne. W skrajnych sytuacjach nawet poświęcenie dla niej zdrowia lub życia. Nie jest to temat, który łatwo wytłumaczyć małym dzieciom - z pomocą może przyjść wierszyk Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka”, który wielu nas zna jako „Kto ty jesteś - Polak mały”. Każdy wers tego wiersza mówi o innym aspekcie

patriotyzmu: identyfikację z własnym narodem, symbolach narodowych, czym jest ojczyzna, poświęcenia dla dobra ojczyzny, miłości do ziemi ojczystej i gotowości do poświęceń dla niej.

W niektórych środowiskach nadal istnieje przekonanie (popularne zwłaszcza w latach 90-tych XX w.), że dobre jest tylko to, co zachodnie, a polskie to złe, dziadowskie i „obciachowe”. Tym bardziej ważne jest wychowywanie dzieci w duchu cenięcia wszystkiego co polskie. Uczmy dzieci cenić polską historię i bohaterów, pokazujmy zabawy, atrakcje, przyrodę, a nawet zwróćmy uwagę na polskie produkty, które obecnie są niejednokrotnie nawet lepsze niż np. sprowadzana z Azji tanizna.

Temat patriotyzmu chcemy poruszyć też na Rodzinnym Świątowaniu Niedzieli, na które zapraszamy za tydzień 20 listopada. Naszym gościem będzie przewodnik po Muzeum Powstania Warszawskiego pan Jacek Kałużny.

Zapraszamy
Joanna Jakubowska



Rodzinnе Świątowanie Niedzieli 20 listopada 2016

gość specjalny
Jacek Kałużny
- przewodnik po Muzeum
Powstania Warszawskiego

zapraszamy na Mszę św. o g. 11:30, po której odbędzie się spotkanie w sali nad kaplicą połączone ze śpiewaniem pieśni patriotycznych.

MAŁE CO NIECO

SALATKA Z DUSZONEJ PAPRYKI

POZOSTANĘ JESZCZE PRZY DANIACH Z SEZONOWYCH JESIENNYCH WARZYW. DO TAKICH BEZ WĄTPIENIA NALEŻY PAPRYKA, KTÓRA WYŚMIENICIE SMAKUJE POD WŁAŚCIWIE KAŻDĄ POSTACIĄ. MOŻNA JĄ FASZEROWAĆ, DODAWAĆ DO ROZMAITYCH SOSÓW, CZY POTRAW Z DUSZONYCH WARZYW TAKICH JAK LECZO. IDEALNA JEST TAKŻE DO SAŁATEK. DZIŚ PROPONUJĘ ZATEM SAŁATKĘ, W KTÓREJ PAPRYKA JEST GŁÓWNYM I JEDYNYM WŁAŚCIWIE SKŁADNIKIEM.



Składniki:

papryka typu bell: 3 sztuki czerwonej, 3 sztuki zielonej i 3 sztuki żółtej, 2 ziarenka ziela angielskiego, 5 ziarenek pieprzu, 2 liście laurowe, sól, 1 łyżeczka musztardy, sok z 1/2 cytryny, oliwa z oliwek do smażenia

Papryki umyć, oczyścić z gniazd nasiennych i osuszyć. Pokroić w cienkie paski. Oliwę rozgrzać na patelni i podsmażyć na niej paprykę. Dodać ziele angielskie, pieprz, liście laurowe i sól do smaku. Gdy papryka puści sok, zmniejszyć płomień i dusić dalej, w razie potrzeby podlewając niewielką ilością wody. Gdy papryka całkiem zmięknie, odsączyć ją z pozostałego płynu, dodać musztardę i sok z cytryny.

Całość dokładnie wymieszać. Pozostawić do ostygnięcia.

Jeśli ktoś woli pikantne dania można dodać także niewielką papryczkę chili.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

13 listopada, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Syn Dozorcy” - teatralny poranek bajkowy wg Hansa Christiana Andersena

13 listopada, godz. 14.00, sala widowiskowa Ośrodka Michael kościoła pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
„Powstanie Warszawskie 1944” - spektakl teatru muzycznego „Łazienki”

13 listopada, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny
spotkanie z panem Stefanem Czarnieckim, autorem książki o Papui Nowej Gwinei - opowieść o misji księży michalitów

14 listopada, godz. 19.00, Sala Sesji Urzędu Dzielnicy, wstęp wolny

„3 dni z Norwidem na Bemowie”: wieczór autorski Stana Borysa

15 listopada, godz. 19.00, Sala Sesji Urzędu Dzielnicy, wstęp wolny

„3 dni z Norwidem na Bemowie”: wieczór autorski Tomasza A. Żaka

16 listopada, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„3 dni z Norwidem na Bemowie”: spektakl „Teatru nie teraz” pt. „Powrót Norwida” (reżyseria Kazimierz Braun i Tomasz A. Żak)

16 listopada, godz. 18.00, Art.Bem, wstęp wolny

„Jak jaki na niebie... czyli konno przez Mongolię”

17 listopada, godz. 19.15, Gimnazjum nr 82, ul. Czumy 8, wstęp wolny

Otwarte warsztaty śpiewu tradycyjnego z Nastą Niakrasavą

INTENCJE MSZALNE

14 listopada – poniedziałek:

7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.00: śp. dusze czyścicowe;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: o Boże błog. i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 18.00: śp. Marian Mikołajczak, Jadwiga, Jan, Barbara Wojdeccy;

15 listopada – wtorek:

7.00: śp. Helena, Wacława, Marek Rutkowski;
 7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: o Boże błog. i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 18.00: o Boże błog., dary Ducha Świętego dla Ewy Dul i dla rodziny;

16 listopada – środa:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.00: dziękczynna z prośbą o błog. i potrzebne łaski dla Krystyny i Romana;
 7.30: dziękczynna za otrzymane łaski;
 7.30: za dusze w czyśćcu;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

17 listopada – czwartek:

7.00: śp. Regina i Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.00: śp. Teresa, Stanisław, Halina;
 7.00: śp. Aniela Telega – 1 r.śm.;
 7.30: śp. Barbara Telega – 8 r.śm.;
 7.30: o Boże błog. i potrzebne łaski dla Mateusza z racji jego chrztu św. oraz dla jego rodziców;
 7.30: o Boże błog. i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 18.00: o zdrowie dla Krystyny;

18 listopada – piątek:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: o Boże błog. i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 18.00: śp. Bogdan i Kazimierz Łabędowie;

19 listopada – sobota:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 7.00: o Boże błog., opiekę Matki Bożej i dary Ducha Świętego dla Marzeny Jędrzejewicz;
 7.30: o zdrowie dla Krystyny;
 7.30: o błog. Boże i łaskę dobrej pracy dla Roberta;
 18.00: śp. Rozalia Połec – 39 r.śm.;

20 listopada – niedziela:

7.00: śp. Regina, Stanisław Marzec, Anna Piwowarska;
 8.30: dziękczynna w 35 r. ślubu Teresy i Marka i 90 r. urodzin Jadwigi z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Jubilatów i rodziny;
 10.00: śp. Henryka – 35 r.śm., c.r. Świdarskich, Pawlaków, Wosickich, Stachowskich;
 11.30: śp. Andrzej Stencel – 20 r.śm., Lucyna, Zygmunt Wyszomierscy, Janina, Stanisław Stencel, Henryka Wesołowska, Tadeusz Przybyła, Józef Rytel, Lucyna, Piotr Urbański, Edward Budny, Andrzej Osucha, Edward Pilch;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Celina Budzińska z racji imienin;
 18.00: śp. Michalina Domańska – 12 r.śm. i c.r. Bartosiak;
 20.00: dziękczynna z okazji 1050-lecia chrztu Polski z prośbą o Boże błog. dla naszej Ojczyzny;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek.wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Liturgia Słowa dzisiejszej, przedostatniej, niedzieli roku liturgicznego przypomina nam o sprawiedliwym sądzie Bożym, który czeka każdą i każdego z nas. Pan Bóg oceni nasze życie: wynagrodzi dobro, a zło ukarze. W Ewangelii znajdziemy również zapowiedź prześladowań. Wierność Chrystusowi i Jego nauce spotka się z niezrozumieniem i wrogością nawet ze strony najbliższych, jednak obietnica wspaniałej nagrody winna nas motywować do prowadzenia życia prawdziwie chrześcijańskiego i bycia świadkiem tego, że Pan Bóg jest stale obecny wśród swojego ludu.

2. Biblijny autor przypomina, że modlitwa za zmarłych to myśl święta i pobożna (por. 2 Mch 12,45b). Dlatego zapraszamy wszystkich parafian do wspólnej modlitwy w tej intencji. Codziennie w dni powszednie po Mszy wieczornej odmawiamy różaniec i polecamy Bożemu miłosierdziu naszych bliskich zmarłych, których wypisaliśmy na kartach wypominkowych.

3. W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. To święto patronalne Akcji Katolickiej, organizacji ludzi świeckich, którzy pragną ewangelijne ideały realizować na co dzień w swoim życiu zawodowym i społecznym.

4. **W przyszłą niedzielę zakończy się w Kościele jubileuszowy Rok Święty Miłosierdzia.** Duchowo będziemy się łączyć z Ojcem Świętym oraz

osobiście i wspólnotowo dziękować za wszelkie łaski, jakich Pan Bóg udzielił Kościołowi i każdemu z nas.

5. Bóg zapłać za ofiary złożone na potrzeby związane z budową nowego kościoła. Te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

6. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka, a przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika Skała. Zachęcamy do lektury.



ZAPOWIEDZI:

Wojciech Pietrzak – kawaler z par. tutejszej
i Teresa Telecka – panna z par. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lublinie;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com